

Temat: Gorsze oblicze prasy?

Czas realizacji: 1 godz.

Cele zajęć

■ Cel ogólny

Zdobycie wiedzy na temat etyki dziennikarskiej, umiejętność wskazania zasad uczciwego dziennikarstwa i mechanizmów manipulacyjnych w tekstach dziennikarskich

■ Cele szczegółowe

Uczeń:

- z zaangażowaniem bierze udział w dyskusji,
- wskazuje cechy dziennikarskie w tzw. tabloidach,
- umie wskazać etyczne zasady dziennikarstwa,
- wskazuje w tekstach prasowych elementy manipulacji i nieetycznych
- przedstawia, na czym polega specyfika tekstu dziennikarskiego,
- gromadzi argumenty na określony temat,
- wymienia zasady organizacji tekstu dziennikarskiego,
- analizuje różne teksty i wskazuje cechy charakterystyczne przekazu medialnego,
- poszukuje tematów będących źródłem tekstu dziennikarskiego,
- umie uzasadnić, na czym polega tabloidyzacja,
- tworzy różne krótkie teksty dziennikarskie,
- sprawnie posługuje się poprawną odmianą polszczyzny pisanej i mówionej.

■ Metody i formy pracy:

- metody aktywizujące – asocjogram, burza mózgów, dyskusja,
- rozmowa kierowana,
- ćwiczenia redakcyjne,
- ćwiczenia z tekstami prasowymi, słownikiem,
- praca z komputerem z dostępem do Internetu,
- indywidualna i grupowa praca analityczna i redakcyjna.

■ Środki dydaktyczne:

- karta pracy: *Gorsze oblicze prasy?*
- materiały dla nauczyciela do tematu: *Gorsze oblicze prasy?*
- fragmenty różnych tekstów prasowych,
- komputer z dostępem do Internetu, m.in. stron: *fakt.pl* czy *onet.pl*, *mammedia.pl*, *sjp.pwn.pl* i *wikipedia*; <http://gosc.pl/doc/791204.Gonimy-nieistniejacego-wieloryba>;
- tablica.

■ Przebieg lekcji

1. Faza wstępna (3 min.)

- Sprawdzenie zadania domowego polegającego na tym, że uczniowie mieli zaznaczyć w dziennikach („Fakt”, „Super Eexpress”) oraz tzw. kolorowych tygodnikach (np. „Flesz”), jakie tematy, wydarzenia, zjawiska zajmowały dziennikarzy tych gazet w ostatnim czasie,
- Nauczyciel poleca zwrócić uwagę uczniom na to, jakie głównie teksty pojawiają się w tego typu prasie, czy są to teksty, które można uznać za teksty informacyjne. Chętni uczniowie przedstawiają na forum swoje opinie.

Temat: Gorsze oblicze prasy?

2. Faza realizacyjna

a) Dlaczego tzw. prasa brukowa? / burza mózgów, praca indywidualna (12 min.)

- Uczniowie przeglądają pierwsze strony dzienników „Fakt” i „Super Express” i odpowiadają na pytanie (*Karta pracy, zad.1.*) , jakiego rodzaju tematy znajdują się na pierwszych stronach tych gazet (sensacja, zbrodnie , sprawy drażliwe np. ze względów obyczajowych itp.)
- Uczniowie przeglądają przyniesione przez siebie materiały prasowe (tabloidy) i wymieniają, jakie inne sprawy są poruszane na kolejnych stronach tych gazet. Na forum uczniowie dzielą się swoimi opiniami.
- Dyskusja (burza mózgów) na temat tego, czy o tematach pojawiających się na pierwszych stronach tych dzienników można powiedzieć, że są czystą informacją, przekazem ważnych wiadomości? Uczniowie ponownie na forum dzielą się swoimi opiniami (na ogół nie są to teksty informacyjne i często dotyczą spraw nieważnych politycznie czy społecznie, ale sensacji, spraw bulwersujących).
- Nauczyciel prosi, by uczniowie zastanowili się, jaka mogłaby być definicja dla tego typu gazet zwanych tabloidami, brukowcami (*Karta pracy, zad.2.*). Poleca zwrócić uwagę na ich tematykę, tytuły, sposób przekazywania treści, ilość materiału fotograficznego itp.
- Po ustalonym czasie uczniowie dzielą się wynikami swej pracy i prezentują swoje definicje pojęcia ‘tabloid’(przykładowa definicja w *Materiałach dla nauczyciela*). Nauczyciel uzupełnia uczniowskie definicje.

b) Tabloidy - gorszy rodzaj dziennikarstwa?/ burza mózgów, praca indywidualna (15 min.)

- Nauczyciel poleca uczniom zastanowić się (burza mózgów) nad zagadnieniem: *Dlaczego ludzie tak chętnie czytają tabloidy? Jaką funkcję pełni tego rodzaju dziennikarstwo?* Propozycje uczniów nauczyciel zapisuje na tablicy.
- Uczniowie zastanawiają się nad kolejnym zagadnieniem: *Czy tabloidy to gorsza forma dziennikarstwa i czy słuszne są poglądy, że wstyd jest się przyznawać do czytania tabloidów?* Uczniowie piszą na ten temat tekst będący formą dziennikarskiego komentarza (*zad. 3 z Karty pracy*).
- Chętni uczniowie na forum odczytują swoje komentarze do opinii na temat tabloidów.
- Nauczyciel prosi uczniów, by przypomnieli o najważniejszej zasadzie obowiązującej w informowaniu (uczniowie powinni wskazać na obiektywizm, rzetelność, bezstronność). Nauczyciel prosi, by uczniowie zastanowili się, czy w definicji tabloidów podanej na wikipedii zachowano powyższe zasady. Uczniowie oddzielają w definicji fakty od opinii oraz zapisują, czy definicja pojęcia ‘tabloid’ zamieszczona na wikipedii spełnia wymogi stawiane bezstronnym tekstom naukowym (*Karta pracy, zad.4.*). Po upływie wyznaczonego czasu uczniowie prezentują na forum wyniki swojej pracy.

c) Jak działają tabloidy?/ praca indywidualna, burza mózgów (12 min.)

- Uczniowie zapoznają się z tekstem M.Jakimowicza „*Gonimy nieistniejącego wieloryba*” (na: <http://gosc.pl/doc/791204.Gonimy-nieistniejacego-wieloryba/>). Tekst dostępny też w *Materiałach dla nauczyciela*.
- Po przeczytaniu tekstu uczniowie wypowiadają się na temat pracy redaktorów tabloidów i oceniają, jaką wizję świata kreują tabloidy i czy jest ona zgodna z rzeczywistością.
- Dyskusja na temat tego, na czym polega zjawisko ‘*tabloidyzacji*’. Uczniowie na forum prezentują swoje opinie na ten temat.

Temat: Gorsze oblicze prasy?

3. Faza podsumowująca (3 min.)

- Uczniowie podsumowują zajęcia i na forum wyrażają swoje opinie na temat tego, jakie funkcje spełniają gazety brukowe, czy powinny zniknąć z prasowego rynku. Swobodne wypowiedzi uczniów na zadany temat.

■ Ewaluacja/samodzielna praca uczniów

Po przeczytaniu tekstu Dariusza Szczepańczyka pt. „Tabloidyżacja mediów, czyli dziennikarstwo na opak” (na stronie Fundacji Nowe Media: <http://e-lekcje.org/nie-tedy-droga/tabloidyżacja-mediow.html>) napisz własną opinię (ok.120 słów) na temat przeczytanego tekstu (ustosunkuj się do samego artykułu oraz do pojęcia tabloidyżacji)

Temat: Gorsze oblicze prasy?

KARTA PRACY

1. Po przeanalizowaniu pierwszych stron dzienników „Fakt” i „Super Express” napisz w formie asocjogramu , jakiego rodzaju tematy pojawiają się na pierwszych stronach tych gazet

TEMATY TZW. PRASY BRUKOWEJ

2. Po przeanalizowaniu różnych numerów dzienników typu „Fakt” i „Super Express spróbuj stworzyć własną definicję tego typu gazet zwanych ‘tabloidami’ (zwróć uwagę na tematykę, poruszane w nich zagadnienia, język, tytuły i zdjęcia)

[illegible]

3. Napisz własny komentarz, w którym ustosunkujesz się do opinii „*Tabloidy to gorsza forma dziennikarstwa i wstyd jest się przyznawać do czytania tabloidów*?”

[illegible]

[illegible]

Temat: Gorsze oblicze prasy?

MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELA

1. Przykładowa definicja pojęcia 'tabloid' (za: wikipedia)

Tabloid (z ang. *tabloid*), **bulwarówka** – typ gazety, przeważnie dziennika. Także specjalny format edycyjny (37-40 cm x 27-30 cm).

Początkowo termin *Tabloid* oznaczał silną, skondensowaną tabletkę. Później nazwą tą zaczęto nazywać specyficzny rodzaj pisma w formacie nieco mniejszym od rozmiarów tradycyjnych gazet, dzięki czemu po rozłożeniu można łatwiej je czytać w zatłoczonym tramwaju, w poczekalni u lekarza i w innych miejscach, gdzie znajduje się wokół dużo ludzi. Początki tego rodzaju wydawnictw sięgają XIX-wiecznej tzw. *penny press*. W Europie pierwsze tabloidy pojawiły się na Wyspach Brytyjskich, gdzie zyskały ogromną popularność.(...)

W Polsce dużą popularność zdobyły *Fakt* (od 2003) i *Super Express*, w Niemczech *Bild*, zaś w Wielkiej Brytanii *The Sun* i *Daily Mirror*. Oprócz płatnych bulwarówek dużą popularność zyskały te bezpłatne, rozdawane w miejscach publicznych (np. na przystankach autobusowych).

Ostrą krytykę gazet tego typu (konkretnie niemieckiego *Bilda*) przedstawił Heinrich Böll w swojej powieści *Utracona część Katarzyny Blum*

2. Przykładowa definicja pojęcia 'brukowiec'

(za: „Słownik języka polskiego” na: <http://sjp.pwn.pl/slownik/2446228/brukowiec>)

1. pot. «czasopismo podające wiadomości mało ważne, sensacyjne i nie zawsze prawdziwe»
2. «nieobrobiony kamień polny używany do brukowania dróg

3. Fragmenty tekstu M.Jakimowicza „Gonimy nieistniejącego wieloryba”

(za: <http://gosc.pl/doc/791204.Gonimy-nieistniejacego-wieloryba/3>)

Ksiądz Paweł przeczytał w „Super Expressie”, że „opętał betanki w Kazimierzu”. Zdziwił się, bo nigdy nie widział na oczy żadnej betanki ani nie był w Kazimierzu.

Siostra Dominika ujrzała swoją fotkę na pierwszej stronie „Faktów i Mitów”. Dziennikarze wkleili jej do ręki siekierę. Czytelnicy „Faktu” z zapartym tchem śledzili płynącego Wisłą wieloryba, którego... w niej nie było. Jak działają tabloidy?

Jan Paweł II miał kochankę – bije po oczach tytuł wystawionego w kiosku brukowca. Obok na katowickim przystanku tramwajowym stoi zmarznięta grupka. Przy kiosku dwie staruszki. Jedna mówi do drugiej: To już przesada! Ale skoro napisali o tym w gazecie, to coś w tym musi być...

Tu tkwi problem: jesteśmy wychowani w zaufaniu do mediów. W Polsce granica między zwykłym dziennikiem a brukowcem niebezpiecznie się zatarała. Nie mieści nam się w głowie, że cała barwna prasowa historyjka może być od początku do końca zmyślona.

Wpadka „Super Expressu”

Temat: Gorsze oblicze prasy?

„Super Express” z 25 kwietnia, pisząc na pierwszej stronie o guru zbuntowanych betanek z Kazimierza, ilustrował tekst zdjęciem innego księdza. Tytuł nad fotką ks. Pawła Habrajskiego z Katowic krzyczał: To on opętał zakonnice! Tymczasem ksiądz Paweł nigdy nie był w Kazimierzu, nie widział nawet na oczy betanki. Ale kilkaset tysięcy ludzi przeczytało, że porzucił klasztor i zamieszkał ze zbuntowanymi siostrami (...) Habrajski od czterech lat prowadzi na osiedlu Tysiąclecia w Katowicach niedzielne msze z udziałem dzieci. Po jego interwencji w redakcji zawrzało. Na drugi dzień gazeta zamieściła sprostowanie i przeprosiny. Tym razem była to przykra redakcyjna wpadka, błąd dziennikarza. Odsłania ona jednak kulisy prasy tabloidowej. Niebezpieczna jest już sama konstrukcja. W tabloidzie wszystko musi być czarno-białe. Dziennikarze zapominają, że wokół nas jest mnóstwo odcieni szarości. Chłopcy wywołujący bunt w poprawczaku to „bydlaki”, więźniowie to „bestie”, ksiądz nie zniewolił, tylko „opętał”. Mocne słowa, oskarżenia. Głęboko zapadają w pamięć.

Na zachodzie Europy istnieje wyraźne rozgraniczenie między prasą tabloidową, a poważnymi tytułami. W Polsce niestety granica się zatarła, a tabloidy występują często w przeglądach prasy na TVN 24. Na jednym oddechu cytuje się rozrywkowy „Super Express” i „Fakt” z „Rzeczpospolitą”. Na wspomniany artykuł „Super Expressu” powoływała się nawet telewizyjna „Panorama”. Tam również pokazano omyłkowe zdjęcie. Dlaczego poważny program informacyjny powołał się na prasę brukową? Małgorzata Łopińska, wiceszefowa „Panoramy”, wyjaśnia: „Oj, ten news to była ogromna nauczka, że nie można cytować takiej prasy bezkrytycznie. Zaufaliśmy warsztatowi dziennikarzy gazety. Popelniliśmy błąd, za który ksiądz Habrajski przeprosiliśmy w »Panoramie« następnego dnia.

Gońmy wieloryba!

Rok temu czytelnicy „Faktu” z zapartym tchem śledzili płynącego Wisłą wieloryba. Mijał miasta, lasy, wioski. Gazeta pokazywała ludzi, którzy z przejęciem opowiadali o zbłąkanym waleniu. Problem był jeden: nigdy go w Wiśle nie było. Dziennikarze branżowego pisma „Press” ośmieszyli redaktorów „Faktu”, wykazując wszystkie manipulacje.

W środę 5 kwietnia wieloryba dostrzegli mieszkańcy wsi Rybaki. „Fakt” zamieścił zdjęcia naocznych świadków, w tym pani sołtys Danuty Gębczyk. Ona sama tłumaczyła później: Nie widziałam żadnego wieloryba. Panowie z „Faktu” poprosili mnie o pozowanie do zdjęcia w plenerze. Mieliśmy wskazywać na Wisłę. Na jaki temat będzie artykuł, nie powiedzieli. Tymczasem wieloryb, ochrzczony przez „Fakt” Lolkiem, zmierzał śmiało do stolicy. Gazeta martwiła się, jak pokona tamę we Włocławku. 10 kwietnia „Fakt” triumfował: „Lolek w stolicy!”. „Na nadwiślańskich bulwarach witały go setki zachwyconych mieszkańców stolicy”. Wprawdzie na zdjęciu kilkanaście osób, ale jak piszemy, że setki, to setki... Sposób działania pisma tabloidowego jest prosty: dajmy ludziom do czytania to, o czym chcą usłyszeć. Na pierwszej stronie „Módlmy się za papieża”, a na drugiej „dyskretnie i na stojaka”. Chcą wieloryba? Wpuśćmy go do Wisły.

Temat: Gorsze oblicze prasy?

W tabloidach często zdarza się, że dziennikarz wyjeżdżający na materiał ma już dawno w szufladzie napisany tekst. Jeśli fakty nie zgadzają się z tym, co napisał, tym gorzej dla faktów. Nie o to chodzi, by złapać wieloryba, ale by gonić go – jak śpiewali Skaldowie. Co? Śpiewali o króliczku? Króliczek się nie sprzeda. Wieloryb – to jest temat! (...)

Sam pamiętam, jak znajoma, której posypało się życie, zapłakana czytała o śmierci księżnej Diany. Walka z brukowcami to troszkę walka z wiatrakami. Zawsze znajdą się ci, którzy chętnie poczytają o kochance Jana Pawła II czy księdzu, który molestował mniszki. Wolimy płakać nad Isaurą czy nieudanym filmowym małżeństwem Mostowiaków niż nad własnym życiem. Lubimy czytać o wielorybie płynącym Wisłą. Nawet jeśli go w niej nie ma.